ZNACZKI z wizerunkiem KOPERNIKA

Z DNIEM 1 czerwca 1971 r. Związek Harcerstwa Polskiego objął stały patronat nad Pomnikiem — Szpitalem — Centrum Zdrowia Dziecka. Najpoważniejszym przedsięwzięciem w ramach tego patronatu było dotychczas zadanie „ZNACZEK", efektem którego jest zwiększenie funduszu budowy o ponad 20 mln złotych. Sprzedając specjalne znaczki harcerze szczecińscy zebrali i przekazali na konto CZD kwotę 480 tys. złotych.

PATRONAT nad CZD będziemy sumiennie spełniać nadal, wnosząc tym samym harcerski wkład do Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Obecnie dla uczczenia V Zjazdu ZHP Komenda Chorągwi podjęła się rozprowadzić w skali Związku 200 tys. metalowych znaczków z wizerunkiem Mikołaja Kopernika. Cena jednego znaczka, wykonanego przez Mennicę Państwową, wynosi 10 zł. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na CZD.

Wierzymy, że i tym razem harcerze z zapałem przystąpią do rozprowadzania znaczków, a społeczeństwo, doceniając szczytny cel, nie będzie szczędziło pieniędzy na zakup znaczków.

Komenda Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP podjęła się rozprowadzić 4 800 sztuk znaczków.

HARCERSKI trop

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP

STYCZEŃ 1973 R.
Nr 1 (105)

PRZED V ZJAZDEM ZHP

Działać ofensywnie i z rozmachem

ZA DWA MIESIĄCE zbierze się w Warszawie Walny Zjazd ZHP, aby podsumować 4-letni dorobek programowy Związku Harcerstwa Polskiego, wyznaczyć nowe zadania czekające naszą 2-milionową organizację w nowej kadencji i wybrać nowe władze. Trwa powszechna instruktorska dyskusja, której wnioski zgłoszone w naszej Chorągwi przedstawi zjazdowi 20 delegatów Ziemi Szczecińskiej.

Niełatwo zbilansować 4 lata różnorodnej i wielokierunkowej działalności drużyn i kręgów instruktorskich. Każdego roku zadania programowe były inne: wynikały one z rocznych programów formułowanych przez Radę Naczelną ZHP, z warunków środowiska — województwa, powiatu i szkoły, z zainteresowań harcerzy w drużynie.

TURNIEJE wiedzy obywatelskiej, alerty Naczelnika, kampanie związane z ważnymi wydarzeniami i rocznicami państwowymi, zadania programowe na ferie letnie i zimowe — dotyczyły całej młodzieży harcerskiej, dając drużynom możliwość realizowania ich „po swojemu", zgodnie z tradycjami, warunkami i możliwościami drużyny. Ta możliwość własnej interpretacji jest sprawą ważną dla samorządnego wyboru zadań i decydowania o sposobie ich wykonania, ponieważ stanowi zaprzeczenie tezy o „narzucaniu zadań", która czasem instruktorzy i harcerze lansowali.

WSZYSTKIE opracowania zadań, które drużynowi otrzymują, należy więc traktować jako materiały pomocnicze, a nie obowiązujące w podanym kształcie. **Planując pracę, trzeba pamiętać, że w każdym przypadku o doborze zadań decyduje cała drużyna, i z punktu widzenia efektów wychowawczych jest to sprawa pierwszej wagi.** Akcentujemy to na każdym kroku, bo często obserwujemy inną praktykę.

Omawiając niektóre tylko aspekty naszego działania, trzeba stwierdzić, że coraz lepiej umiemy angażować do zadań harcerskich całą młodzież szkolną. Dobrym tego dowodem są turnieje wiedzy obywatelskiej, których organizatorami dla całej młodzieży są szczepy harcerskie. Mamy nadzieję, że tegoroczny turniej pod hasłem: „Kopernik — nauka — przyszłość" potwierdzi tę dobrą tradycję i z zadań harcerskiego PATRONATU nad obchodami 500-lecia urodzin M. Kopernika wywiążemy się dobrze. Można wymienić także akcje „Znaczek — Centrum Zdrowia Dziecka", w której przekazaliśmy na fundusz budowy szpitala ponad pół miliona złotych. Nieobozowa akcja letnia, „biała zima", organizowanie przez szczepy imprez ogólnoszkolnych — to też przykłady aktywizowania przez harcerzy całego środowiska.

GDYBY oceniać harcerskie wydarzenia w Chorągwi w ostatnich latach w hierarchii ważności — to na pierwszym miejscu należy postawić fakt nadania Chorągwi przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie imienia **„Budowniczych Polski Ludowej"**. Sukces ten był uwieńczeniem kilkuletniej pracy wszystkich drużyn nad zdobyciem tak zaszczytnego imienia i wyrazem wysokiej oceny tej działalności. Pracę z bohaterem Chorągwi kontynuujemy poprzez określanie nowych zadań w ramach zdobywania co roku przez drużyny Chorągwianej Odznaki Ziemi Szczecińskiej.

W ostatnich latach również hufce przeprowadziły kampanie programowe i zdobyły imiona, i tak:

Hufiec Łobez — **im. II Łużyckiej Dywizji Artylerii**
— Pyrzyce — **im. Książąt Pomorskich**
Dąbie — **im. Saperów I Armii Wojska Polskiego,**
w trakcie zdobywania imienia — **Bohaterów Polonii Szczecińskiej, jest Hufiec Szczecin-Śródmieście.**

(Dokończenie na str. 2 HT)

Z konferencji wyborczej w Stargardzie

DZIŚ – O JUTRZE ZHP

DRUGA w naszej Chorągwi Okręgowa Konferencja Wyborcza przed V Zjazdem ZHP odbyła się w Stargardzie. Uczestniczyli w niej delegaci hufców z: Choszczna, Dębna, Łobza, Myśliborza, Pyrzyc i Stargardu, a gośćmi harcerzy byli m. in.: sekretarz PWRN B. Klimczyk, przewodniczący PPRN i PRPH w Stargardzie S. Dubała, sekretarz Komisji KW PZPR d/s młodzieży S. Urbaniak, sekretarz WRZZ — Z. Turkiewicz i z-ca dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej — płk Z. Rożko. Główną Kwaterę ZHP reprezentował hm PL W. Krzywoń.

ZADANIA czekające ZHP w związku ze zmianami w resorcie oświaty, proponowaną federacją związków socjalistycznych młodzieży polskiej oraz przygotowaniami do V Zjazdu ZHP omówił Komendant Chorągwi hm P. Łapa.

DYSKUSJI reprezentanci hufców wykazali wielką troskę o sprawy naszego związku i naczelny cel jakim jest wychowanie harcerzy na wartościowych, zaangażowanych społecznie i pracowitych budowniczych Polski socjalistycznej. Dla zrealizowania tego celu powinniśmy pozyskać jak najwięcej wychowawców spoza grona nauczycielskiego, instruktorów którzy potrafią pracować z młodzieżą metodami nowoczesnej, [illegible] młodzież. I tu w Stargardzie ponowiono wniosek, aby do pracy z młodzieżą w szeregach ZHP przygotowywani byli na studiach przyszli nauczyciele — słuchacze WSN. Hm F. Bocian z hufca Stargard wypowiedział się za opracowaniem ambitnego planu pracy ZHP w odniesieniu do młodzieży starszej. Bardzo dużo nastolatków pozostaje poza wpływem jakiejkolwiek organizacji młodzieżowej. Należałoby wspólnie z bratnimi organizacjami podjąć działanie zmierzające do pozyskania tych młodych ludzi dla organizacji, z pożytkiem dla obu stron, gdyż nie trzeba chyba dodawać, że właśnie spośród tej młodzieży rekrutują się ci, którzy sprawiają najwięcej kłopotów wychowawczych.

Reprezentant hufca Choszczno dh W. Grajczyk zwrócił uwagę na niedocenianie podstawowych form pracy harcerskiej — zdobywanie stopni i sprawności, pracę systemem zastępów i wokół postaci bohatera drużyny. Wypowiedział się za ograniczeniem dokumentacji, proponując, aby obrazem pracy drużyny była wytąctnie dobrze prowadzona kronika.

Z INNYCH wniosków zgłoszonych podczas konferencji odnotujmy m. in.: powołać od zaraz komendantów ośrodków szkół gminnych, werbować aktyw ZMS i ZMW do pracy w ZHP, pozyskać instruktorów spoza zawodu nauczycielskiego oraz umożliwić im odbycie przeszkolenia harcerskiego, powiązać ściślej pracę ZHP z Ludowym Wojskiem Polskim i aktywnie włączyć się do obchodów 30 rocznicy powstania LWP, uczulić na pracę ZHP wydziały oświaty i dyrekcje szkół, bacniejszą uwagę zwrócić na organizację harcerską w szkołach średnich, zaproponować taką strukturę organizacji, która pozwoliłaby objąć całą młodzież danej szkoły, zwiększyć dotację dla ZHP, szczególnie na cele szkoleniowo-wypoczynkowe oraz rozwinąć działalność drużyn w środowisku.

W WYNIKU wyborów delegatami okręgu nr 62 w Stargardzie na V Zjazd ZHP zostali:

hm F. Bocian — z-ca Komendanta Hufca Stargard, członek Rady Chorągwi, dyr. Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Stargardzie, hm Zofia Budzik — Komendantka Ośrodka Hufca Pyrzyce, nauczycielka z Delic, pwd Ewa Busz — drużynowa drużyny starszoharcerskiej w Liceum Ogólnokształcącym w Dębnie, hm PL Władysław Krzywoń — kier. wydz. organizacyjnego GK ZHP, pełnomocnik naszej Chorągwi z ramienia Głównej Kwatery ZHP, hm Piotr Łapa — Komendant Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej im. Budowniczych Polski Ludowej, phm Maria Palicka — kier. referatu mł. harcerskiego Komendy Hufca Myślibórz, nauczycielka z Barlinka, hm Zdzisław Romianiuk — drużynowy, kier. Powiatowego Domu Kultury w Choszcznie, pwd Bogdan Zdanowicz — przewodniczący MKI w Liceum Ogólnokształcącym i Ekonomicznym w Łobzie, uczeń, honorowy Obywatel Miasta Fromborka.

TRZECIA w naszej Chorągwi konferencja wyborcza odbędzie się w najbliższą niedzielę w Goleniowie. Reprezentanci hufców z: Gryfic, Goleniowa, Kamienia, Nowogardu i Świnoujścia wybiorą 5 delegatów na V Zjazd ZHP i zgłoszą swoje wnioski i propozycje do programu pracy na najbliższe 4 lata.

DYSKUSJĘ podsumował hm PL W. Krzywoń, wybrany na konferencji delegatem na V Zjazd ZHP.

PREZYDIUM konferencji wyborczej w Stargardzie w chwilę po otwarciu konferencji. Przewodniczącym prezydium i konferencji był hm R. Bąderski — komendant Hufca Stargard (stoi w środku).

Foto hm M. Buczek - Suchań

Ogłaszamy konkurs na projekt znaczka pocztowego

KURATORIUM Okręgu Szkolnego, redakcja „Harcerskiego Tropu", i Komenda Chorągwi ZHP w Szczecinie, w ramach harcerskiego patronatu nad obchodami 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w środowisku szkolnym organizuje konkurs dla zuchów na **projekt znaczka pocztowego.**

KONKURS obejmuje:
- **projekt znaczka o tematyce „Nasza organizacja",**
- **projekt znaczka o tematyce kopernikańskiej.**

W tematyce kopernikańskiej zuchy mogą rysować wszystko, co jest związane z dziedzinami wiedzy, którymi zajmował się Mikołaj Kopernik m. in. medycyna, astronautyka, technika, wojskowość i inne.

W tematyce „Nasza organizacja" zuchy będą mogły rysować najważniejsze wydarzenia w drużynie tj. to co najbardziej utkwiło im w pamięci, to co najchętniej robią w szóstkach.

REGULAMIN konkursu:

1. W konkursie może wziąć udział każdy zuch.
2. Pracę wykonujemy na kartce z bloku rysunkowego nr 1.
3. Technika wykonania pracy konkursowej dowolna.
4. Najlepsze trzy prace drużyna wysyła do Wydziału Zuchów Komendy Chorągwi w Szczecinie, ul. Ogińskiego 15, do dnia 1 marca 1973 r.

Na uczestników konkursu czeka wiele atrakcyjnych nagród. Życzymy powodzenia.

Harcerska poczta zjazdowa

POD TAKIM hasłem proponuje się drużynom dwa rodzaje działań z okazji V Zjazdu ZHP.

▲ Poczta „BIAŁEGO GOŁĘBIA" —

Wyślijcie informacje o V Zjeździe ZHP do rówieśników z zagranicy. Zastępy bądź drużyny winny napisać do swoich rówieśników z organizacji pionierskich o swojej pracy, o jakimś konkretnym doświadczeniu o czynie zjazdowym, a może o innym zadaniu, które było szczególnie interesujące.

Zadanie to proponujemy również zuchom, którzy mogą wysyłać okolicznościowe kartki własnoręcznie przez siebie wykonane (rysunkowe, malowane).

▲ „ODPOWIEDZ ZA ODPOWIEDZ"

Tę formę poczty zjazdowej polecamy gorąco wszystkim drużynom harcerskim. Polega ona na tym, że harcerze odpowiadają na 2 pytania:
— co cię najbardziej interesuje poza szkołą?
— co chciałbyś robić w zastępie?

W zamian — każdy odpowiadający może uzyskać odpowiedź na 2 pytania, które on zada instancjom ZHP:
— jedno pytanie powinno dotyczyć organizacji,
— drugie natomiast może dotyczyć każdej innej, a interesującej harcerza dziedziny życia.

Odpowiedzi harcerzy będą przede wszystkim doskonałym materiałem dla drużynowego, który powinien je dokładnie przeanalizować i następnie przekazać je Komendzie Hufca. Natomiast odpowiedzi na pytania harcerzy udzielać będą te instancje i instytucje Związku do których pytanie będzie skierowane. Drużynowy wspólnie z Radą Drużyny zadecydują, na które pytania chcą uzyskać odpowiedź z Komendy Hufca, Chorągwi, z Głównej Kwatery ZHP, albo od samego Naczelnika. Pytania można również wysyłać do prasy harcerskiej (również do redakcji „Harcerskiego Tropu").

Na kopercie należy napisać hasło:
„Odpowiedź za odpowiedź", a każda instancja i każda instytucja harcerska zobowiązana jest udzielić wyczerpującej odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni.

Działać ofensywnie i z rozmachem

(Dokończenie ze str. 1 HT)

NOWĄ sprawą, którą podjęliśmy w Chorągwi jest zmodyfikowany system szkolenia kadry. Po raz pierwszy w Chorągwi udało się szkolenie to zdecentralizować w ten sposób, że szkolenie drużynowych przejęły Komendy Hufców, a Komenda Chorągwi szkoli kadrę kształcącą. W sytuacji kiedy kształcenie drużynowych na szczeblu wojewódzkim i centralnym było z wielu przyczyn niewystarczające, przy wprowadzeniu również nowej pragmatyki nauczycielskiej, jest to jedyny i, jak oceniamy, dobry sposób przygotowywania drużynowych do pełnienia tych funkcji. Oczywiście system ten trzeba będzie w dalszym ciągu usprawniać i doskonalić.

WIĄŻE się z tym sprawa umacniania i polepszania pracy kręgów instruktorskich w związkach drużyn, tym bardziej ważna, że we wprowadzanym systemie gmin i szkół gminnych — harcerstwo musi ulepszyć dotychczasowy system pracy z kadrą. Z dyskusji w różnych zespołach instruktorskich można wnioskować, że trudny dotychczas problem właściwego zaopatrzenia instruktorów w materiały programowe udało się przynajmniej w pewnej części rozwiązać. Niezależnie od materiałów centralnych. Komenda Chorągwi co roku wydaje nowe opracowania m. in. **„Propozycje zadań dla drużyn"** i **„Poradnik drużynowego"**. Oczywiście trudności jeszcze są i będą, choćby z prenumeratą czasopism harcerskich.

WYSOKA ranga ideowo-politycznego i patriotycznego wychowania jaką nadała mu uchwała programowa VII Plenum KC PZPR zobowiązuje naszą organizację do coraz lepszego działania programowego, do szukania coraz skuteczniejszych form pracy. **Musimy stale polepszać pracę zastępów i drużyn, poprawiać funkcjonowanie harcerskiego systemu wychowawczego, przezwyciężać objawy formalizmu, działać ofensywnie i z rozmachem, by coraz lepiej spełniać oczekiwania, ambicje i aspiracje młodzieży.** Szczególnie wiele jest do zrobienia w pionie starszoharcerskim: będziemy proponować coraz ciekawsze zadania programowe, weryfikować i usprawniać metodykę pracy, powiększać szeregi drużyn, korzystać z doświadczeń bratnich związków młodzieży. Jest to związane ze zwiększonymi zadaniami harcerstwa w szkołach ponadpodstawowych, prowadzącymi do upowszechnienia i rozszerzenia wpływów wychowawczych naszej organizacji na młodzież szkół średnich.

REORGANIZACJA szkolnictwa wiejskiego, powołująca do życia szkoły gminne, stawia przed nami wiele zadań organizacyjnych, które najogólniej można określić jako dostosowanie struktury wiejskich związków drużyn do struktury szkolnej i podjęcie wielu ważnych dla dziecka wiejskiego problemów, dotyczących i lepszego zagospodarowywania czasu wolnego i pomocy szkole w rozwiązywaniu spraw wychowawczych. Wiąże się to z problemem dalszego umacniania kręgów instruktorskich w gminach.

PROBLEMÓW tej wagi jest wiele, a wymieniłam tylko kilka z nich. Od wysiłku całej kadry instruktorskiej zależy pomyślne ich rozwiązanie. Szczególnie dotyczy to harcerskich instancji — hufców i Chorągwi — jako organizatorów działalności instruktorskiej. Będziemy więc podejmować zadania ambitniejsze i trudniejsze niż dotychczas, coraz pełniej realizując nasze uczestnictwo w społecznym froncie wychowawczym.

Zastępca Komendanta Chorągwi
mgr Marianna ŻUKOWSKA hm

NA ZIMOWISKU aktywu drużyn starszoharcerskich odbył się kominek o tematyce kopernikowskiej.

„Pasieka" ... pęcznieje

DOBRY organizator nie pominie żadnej okazji, aby przygotować do pracy jak największy aktyw. Wykorzystując więc wolny czas uczniów w czasie ferii, referat zuchowy Hufca Szczecin Nad Odrą zorganizował wstępny kurs dla przybocznych zuchowych. Wzięło w nim udział 15 chętnych dziewcząt i 2 chłopców, zdobywając podstawowe wiadomości o pracy z zuchami. Teoria była poparta zajęciami praktycznymi, uczestnicy przeprowadzili ciekawy zwiad środowiskowy i w ramach form wymiennych gawędy obejrzeli film „Wielka wędrówka". Na zakończenie kursu wszyscy uczestnicy zostali przyjęci do dobrze pracującego kręgu przybocznych zuchowych „Pasieka", który powstał rok temu właśnie na podobnym kursie przybocznych.

K.M.

Gdy w okresie ferii wolny mamy czas...

W FERWORZE zajęć szkolnych i harcerskich zapomnieliście już zapewne o feriach. Były w tym roku pracowite i bezśnieżne. Pracowite, gdyż bardzo wielu harcerzy, właśnie w okresie ferii doskonaliło swe umiejętności instruktorskie. Brak śniegu sprawił, że nie udało się wiele zaplanowanych zabaw i zajęć na wolnym powietrzu. Poszkodowane były zwłaszcza te dzieci, które nie wyjechały na zimowiska.

O tym, że harcerze nie zmarnowali tego czasu dowodzi tych kilka meldunków, które drukujemy poniżej.

Ukończyli AKaDemie

FERIE ZIMOWE były okazją nie tylko do zasłużonego wypoczynku. Dla 352 instruktorów ZHP oznaczały one okres intensywnego szkolenia, tylu bowiem instruktorów w Chorągwi Zach.-Pomorskiej wyjechało na zimowiska, będące zakończeniem kursów drużynowych, prowadzonych wcześniej systemem seminariów szkoleniowych. Organizatorami kursów drużynowych, w skrócie zwanych AKaDemiami (Akcja Kształcenia Drużynowych), były hufce: Choszczno, Dębno, Gryfice, Kamień Pom., Łobez, Star gard, Świnoujście, Szcz.-Powiat Szczecin-Śródmieście, Szczecin nad Odrą, Szczecin-Pogodno. Na kursach tych w sposób praktyczny instruktorzy przeprowadzali zajęcia wykorzystując wiedzę zdobytą na seminariach. Ważnym elementem pogramu były dyskusje nad projektem Uchwały V Zjazdu ZHP oraz Uchwałą Programową VII Plenum KC PZPR.

Po raz pierwszy na tak dużą skalę Komendy Hufców podjęły organizację szkolenia drużynowych. Mimo więc często braku doświadczeń i nie zawsze właściwie przygotowanej kadry, organizację AKaDemii należy uważać za osiągnięcie.

8 hufców, które nie przygotowały tej akcji na czas ferii, podejmie szkolenie drużynowych w pierwszych miesiącach br.

M.Ż.

Odkrycie genialnego gwiazdozbioru

JAK na większości obozów, tak i na naszym postanowiono uczcić 500 rocznicę urodzin Kopernika. Przygotowano bogaty program, m. in. był „WYWIAD Z KOPERNIKIEM" i mini-konkurs „CO WIEM O KOPERNIKU?". Harcerze tak się przejęli przygotowaniem programu, że ułożone przez nich „ECHO OBOZOWE" miało charakter referatu z astronomii. Zaczynało się tak:

DRUHNY I DRUHOWIE

NASZ obozowy astronom-amator, zwany Rumcajsem, w celu uczczenia Roku Kopernikowskiego postanowił odkryć jakąś nową planetkę. Całymi dniami i nocami obserwował oba niebosklony przez rękaw swego wysłużonego munduru i wczoraj, tuż przed północą, odkrył nie tylko planetkę, ale cały gwiazdozbiór nikomu dotychczas nieznany i nigdzie nie opisany. Zwołaliśmy Radę Drużyny, narysowaliśmy ów układ gwiezdny oraz nadaliśmy nazwy poszczególnym gwiazdom i gwiazdkom. Naturalnie łacińskie. Teraz przystąpię do jego omówienia:

1. *CENTRUM całego układu stanowi GENIALNA gwiazda pierwszej wielkości, o niespotykanej sile światła 1 000 świec. To słońce nowo odkrytego układu nazwaliśmy KOMENDANTUS. Wokół tego słońca, na dwóch współosiowo położonych orbitach krąży 7 gwiazd-planet, posiadających własne księżyce czyli naturalne satelity.*
2. *DRUGA co do wielkości gwiazda o sile światła 999 świec wschodzi punktualnie o godz. 7.30. W czasie lotu wykonuje dziwaczne ruchy podobne do ruchów jakie wykonuje się podczas gimnastyki porannej i nie lubi, aby ktokolwiek ją wyprzedzał. Gwiazdę tę nazwaliśmy ze względów zrozumiałych SZYMANIKUS GIMNASTIKONIS. Posiada ona wspólny z następną gwiazdą księżyc, który krąży po orbicie wyznaczonej przez równanie Lemnisieaty.*
3. *TRZECIA co do wielkości gwiazda, o sile światła ok. 998 świec woskowych wysyła światło zupełnie białe, przez co została nazwana DOKTORUS, a wspólny z poprzednią gwiazdą księżyc (w pełni) KRZYSZTOFUS.*
4. *CZWARTA co do wielkości gwiazda, o sile 996 świec została nazwana WANDALUS KWATERMISTRI. Posiada ona cztery satelity o wyglądzie gangsterów. Satelity te to Waldemarus de Zuzi, Andrzejus, Mietkus, Tadeuszus(...)*

I tak po kolei następowała prezentacja osób wchodzących w skład kadry W dalszej części informowano o powstaniu nowych ciałek kosmicznych Powstały one z połączenia typu gwiazda + księżyc.

Irmina CMIEL

ZE WSPOMNIEŃ z zimowiska harcerzy ze szczepu im. A. Zawadzkiego przy Technikum Samochodowym w Mieroszewie, pow. Wałbrzych, którego komendantem był hm. M. Geniusz.

Pozyskali nowych przyjaciół

DELEGACJA harcerzy z Hufca Nadodrzańskiego w czasie ferii zimowych udała się do Państwowego Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w Nowym Czarnowie, aby obdarować przebywające tam dzieci-sieroty upominkami w postaci książek i zabawek. W rewanżu harcerze z drużyny Nieprzetartego Szlaku wręczyli własnoręcznie wykonane pamiątki. Zastępca komendanta Hufca Henryk Paluch i kierownik pedagogiczny Ryszard Wawrzynkiewicz zawarli ustną umowę o utrzymywaniu stałych kontaktów, organizowaniu spotkań drużyn, zawarciu nowych znajomości. Propozycje te będą w najbliższym czasie poparte „słowem pisanym".

Ferie na sportowo

JUŻ TRZECI RAZ w okresie ferii, Komenda Hufca ZHP i Zarząd Oddziału SZS w Stargardzie, organizują turniej koszykówki o Puchar Przewodni Komendy Hufca ZHP. W tym roku w feryjnym turnieju wzięło udział 13 zespołów chłopców i 12 zespołów dziewcząt ze szkół podstawowych w Stargardzie oraz 2 drużyny z Marianowa. Rozgrywki trwały kilka dni.

Zwycięzczyniami i zdobywczyniami pucharu zostały reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 6 (I zespół). Dalsze miejsca zdobyli: II zespół SP nr 6 i II zespół SP nr 10. Wśród chłopców I miejsce i puchar zdobył zespół I Szkoły Podstawowej nr 6, przed zespołem SP nr 11 i I zespołem SP nr 10. Tytuły „króla strzelców" zdobyli: Hanna Kosińska i Zbigniew Bojanowicz z SP nr 6.

PRZYJACIELE KOPERNIKA

SKĄPE wiadomości z czasów dzieciństwa Mikołaja nie pozwalają na ustalenie imion i nazwisk przyjaciół jego młodocianych zabaw. Dopiero od czasu wpisania się na listę scholarów na wydział „artystów" Akademii Jagiellońskiej w Krakowie pojawiać zaczynają się obok jego nazwiska również nazwiska tych studentów, z którymi zaprzyjaźni się na dłużej, nawet na całe lata. Niewielu jednak znalazł przyjaciół. Nie lubował się bowiem w bujnym życiu akademików. Pochłaniały go nie omal całkowicie studia, szukał towarzystwa uczonych, spędzał czas nad „Tablicami Astronomicznymi Króla Artura", ulubioną księgą, którą zachował do końca życia i nigdy właściwie nie rozstawał się z nią. Tylko młodzieńcy o podobnych zainteresowaniach mogli liczyć na jego koleżeństwo i przyjaźń.

JAK PISAŁ jeden z biografów Kopernika: ...„Darzył przyjaźnią niewielu rówieśników"... choć z wieloma z nich musiał się codziennie stykać, czy to na wykładach, czy też w bursie na zwanej „Jeruzalem", w której zamieszkał

Bursę tę ufundował kardynał Zbigniew Oleśnicki. Znalazł w niej co prawda niejednego ziomka z Torunia, Ziemi Chełmińskiej i Prus Królewskich, ale zbliżył się przede wszystkim do swych powinowatych, dwóch braci Konopackich Jana i Jerzego. Byli oni synami podkomorzego chełmińskiego, Macieja Konopackiego, ożenionego z Waczenrodówną. Poprzez rodzinę swej matki Barbary, z domu Waczenrode, był więc Kopernik z nimi spokrewniony. Również stosunki rodzinne zbliżyły go do innego szkolnego kolegi także Mikołaja — Świdniczera, syna rajcy krakowskiego, właściciela podkrakowskiej wsi Bogucice, położonej nad Rabą. Rodzina Świdniczerów od dawna przyjaźniła się z rodziną matki przyszłego astronoma, Waczenrodami, a także z Kopernikami. Młodzi Andrzej i Mikołaj Kopernikowie odwiedzali Bogucice w czasie ferii świątecznych. Nic też dziwnego, że między obu imiennikami zawiązały się bliskie stosunki przyjaźni i koleżeństwa.

KTO INNY jednak odegrał najważniejszą rolę, jako przyjaciel w czasie studiów Kopernika. Był nim Bernard z Radochoniec Wapowski. Po wspólnych studiach krakowskich spotkał się z nim ponownie na uniwersyteckiej ławie w Bolonii, dokąd Wapowski przybył, podobnie jak i Kopernik na naukę prawa, choć miał poza sobą studia geograficzne w Akademii Krakowskiej. To tu obaj scholarze wpadli na myśl sporządzenia pierwszych w historii polskiej nauki map Polski, Prus Królewskich i Warmii. Tego rodzaju prace geograficzne i topograficzne zbliżyły do siebie na zawsze obu młodzieńców.

PRACE te kontynuował później Kopernik z drugim swym przyjacielem, Aleksandrem Skultetym. Podnietę do uprawiania geografii niewątpliwie stanowiły ówczesne wielkie odkrycia geograficzne, będące dla ludzi owej epoki nie lada sensacją i poszerzające ich światopogląd. Informowało o nich przede wszystkim wydawane wówczas w Krakowie przez Wawrzyńca Korwina ze Środy Śląskiej pismo geograficzne. Z Korwinem również utrzymywał M. Kopernik przez długie lata przyjazne kontakty, oparte na wspólnych naukowych zainteresowaniach.

DOBÓR przyjaciół wskazuje na to, że młody Kopernik zbliżał się do rówieśników i w ogóle do ludzi nie w poszukiwaniu rozrywki czy zabawy. Uczucia przyjaźni ugruntowywał on na polu poważnych prac naukowych. Praca umysłowa i wiedza były głównymi czynnikami zbliżającymi Kopernika do ludzi.

Piszcie o swoich „spotkaniach z Kopernikiem"

KOMENDA Chorągwi Warmińsko - Mazowieckiej im. Grunwaldu w Olsztynie, zwróciła się do wszystkich harcerzy w kraju z apelem o nadsyłanie materiałów mówiących o realizacji zadań PATRONATU ZHP nad obchodami 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Prośba skierowana jest przede wszystkim do tych drużyn i szczepów, które noszą imię Wielkiego Astronoma, do uczestników „Operacji 1001 — From bork" i Honorowych Obywateli Fromborka. Chodzi głównie o

▲ Opisy inicjatyw podjętych w związku z realizacją zadań Patronatu.

▲ KRONIKI z opisami wędrówek Szlakiem Mikołaja Kopernika, udziału w „Operacji 1001-Frombork" i uroczystości związanych z Wielkim Astronomem,

▲ RYSUNKI obrazujące życie i pracę M. Kopernika oraz inne pamiątki związane z Wielkim Astronomem,

▼ WYDAWNICTWA „Poczt Harcerskich", plakietki, afisze itp.

Najciekawsze wypowiedzi i nadesłane prace będą drukowane w „Panoramie Północy" oraz wezmą udział w losowaniu cennych nagród ufundowanych przez organizatorów oraz PP „Dom Książki" w Olsztynie. Zastrzeżone prace zostaną zwrócone.

Prace należy nadsyłać pod adresem redakcji Panoramy Północy, Olsztyn, ul. Szrajbera 11, kod: 10-007 lub Komendy Chorągwi ZHP, ul. Zwycięstwa 32, kod: 10-578.

Na zbiórce zastępu

Uczą się kochać Ojczyznę

HUFIEC Szczecin—Śródmieście ogłosił kampanię zdobywania imienia Bohaterów Polonii Szczecińskiej. Każda drużyna tego hufca ma za zadanie uczestniczenie w tej kampanii. 7 drużyna harcerska ze szczepu przy Szkole Nr 46 szczególnie zainteresowała się tym zadaniem, bo równocześnie sama jest „na tropie bohatera". Harcerki i harcerze tej drużyny postanowili obrać swoim patronem znanego działacza Polonii Szczecińskiej Maksymiliana Golisza. Aby móc naśladować cechy bohatera, trzeba dobrze poznać jego postać, życie i działalność. Od tego zaczął zastęp pierwszy.

NA TYGODNIOWEJ swej zbiórce jako jeden z punktów zastępowa Iwona Jaszlowska podała: **przygotowanie wieczornicy o M. Goliszu.** Czerpiąc wiadomości z książki Stanisława Rzeszowskiego **„Pod znakiem Rodła"** — dziewczęta podzieliły się zadaniami. Pomogła im w tym drużynowa Grażyna Kuczmarczyk (zaprosiła nawet wszystkie dziewczynki do swego domu, aby przy akordeonie nauczyć je „Marsz, marsz Polonia..."). Dwie Iwony, Jola i Ania wykonują dekorację. Będzie więc znak Rodła — godło Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Niemczech. Lilijka z Rodłem noszona przez harcerzy szczecińskich, ładnie wydrukowanych 5 Prawd Polaków, które mówiły: **Jesteśmy Polakami. Wiara naszych Ojców jest wiarą naszych dzieci...** Trzeba też będzie zdobyć zdjęcie czy portret M. Golisza do uzupełnienia dekoracji, czym zajmą się nieobecne na zbiórce „złożone" grypą. Marzena nauczy się wiersza okolicznościowego.

— A może byście zaprosiły drużynę harcerską ze szkoły nr 41 która nosi imię Waszego bohatera? — proponuję dziewczynkom.

— Świetna myśl! — podchwyciły. Gdy się okazało, że znają nawet osobiście jedną z drużynowych tej szkoły sprawę uznały za „zaklepaną". Wieczornicę wzbogaci więc gawęda o tym jak przewieziono prochy Wielkiego Polaka do Szczecina, jak drużyny harcerskie uczestniczyły w tych uroczystościach i jak poznały Jego patriotyczny życiorys.

Piosenkami harcerskimi zaakcentują swoją więź z tymi wszystkimi, którzy w szarych i zielonych mundurkach dawali zawsze dowód, że „Co dzień Polak Narodowi służy" — jak głosiła czwarta Prawda Polaków.

Pozostało jeszcze wielu działaczy Polonii Szczecińskiej, takich jak: Aleksander Omieczyński, Stanisław Borkowski, Franciszek Jujka, Mieczysław Iwan, Jacek Michałowski, Jan Chmara, Józefa Gilowa i inni. Warto bliżej poznać ich postacie, uczyć się od nich patriotyzmu, obrać bohaterami swoich drużyn.

K.M.

Pod wspólnymi ŻAGLAMI

KAŻDA Chorągiew ma w swym programie działania element, który wyróżnia ją z grona pozostałych i świadczy o jej specyfice w skali całego kraju.

W naszej Chorągwi jest nim problematyka wychowania morskiego. Wynika to z nadmorskiego położenia i charakteru gospodarki województwa i jest zarazem odpowiedzią szczecińskiego harcerstwa na naturalne zapotrzebowanie społeczne prowadzenia tego typu działalności.

W trakcie gier i zabaw, podczas wycieczek do portów i stoczni, poprzez zdobywanie „morskich" sprawności, a także przez inne formy działalności zuchy i harcerze zapoznają się z bogatą problematyką gospodarki i kultury morskiej. Oczywiście najpełniej zadania te są realizowane w drużynach wodnych...

Nie podważając w niczym dotychczasowych osiągnięć Chorągwi w dziedzinie wychowania morskiego trzeba stwierdzić, iż działalność ta jest zbyt skromna w stosunku do potrzeb i możliwości naszego województwa. Przyczyną tego stanu rzeczy jest stale zbyt mała liczba instruktorów harcerskich znających tę problematykę i mogących mówić o morzu na podstawie własnych doświadczeń i przeżyć.

W OSTATNICH DNIACH nastąpiło wydarzenie, które dla sprawy wychowania morskiego w naszej Chorągwi może się okazać momentem przełomowym tej miary, jakim przed dziewięciu laty była decyzja Komendy Chorągwi o powołaniu do działalności Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Dąbiu.

Wydarzeniem tym było podpisanie **„Porozumienia o współpracy w zakresie wychowania morskiego" pomiędzy Komendą Chorągwi, a Wyższą Szkołą Morską w Szczecinie.** Podpisy pod tym dokumentem złożyli: Komendant Chorągwi — hm Piotr Łapa oraz Rektor WSM — doc. mgr kpt. ż.w. Eugeniusz Daszkowski.

Tak więc z dniem 9 stycznia 1973 roku **Wyższa Szkoła Morska oraz Komenda Chorągwi przystąpiły do ścisłej współpracy w zakresie wychowania morskiego studentów WSM oraz propagandy szkolnictwa morskiego i żeglugi morskiej wśród członków ZHP.** Przez okres najbliższych lat Harcerski Ośrodek Morski umożliwi tej uczelni bazowanie na swej przystani sprzętu żeglarskiego WSM, a tym samym stanie się dla niej bazą praktycznego szkolenia studentów z zakresu ratownictwa i żeglarstwa. Porozumienie zakłada również wspólną eksploatację sprzętu oraz wspólne finansowanie dalszej rozbudowy Ośrodka. a wreszcie aktywny udział kadry i studentów — członków Harcerskiego Kręgu Morskiego (który w najbliższym czasie zostanie tam zorganizowany) w propagowaniu problematyki morskiej w drużynach harcerskich.

Ścisła współpraca, to również pomoc instruktorów HOM w szkoleniu żeglarskim studentów, zaś wykładowców WSM w szkoleniu instruktorów harcerskich przygotowujących się do egzaminów na wyższe stopnie żeglarskie z zakresu locji, nawigacji i astronawigacji.

Omawiany dokument stwarza więc ogromne szanse dla nie notowanego dotychczas „przyśpieszenia kroku" w dziedzinie wychowania morskiego w drużynach harcerskich. Działalność ta jest zresztą całkowicie zgodna z charakterem i społeczną funkcją Wyższej Szkoły Morskiej, której kadra i słuchacze chętnie przyczynią się do propagowania tematyki morskiej wśród młodzieży. Ważnym jest i to, że nasza harcerska placówka wniesie swój istotny udział do procesu kształcenia przyszłych oficerów i kapitanów naszej floty. **Jest więc to porozumienie wstępem do ważnej, społecznie potrzebnej i dla obu stron korzystnej współpracy.**

Harcerskiemu Ośrodkowi Morskiemu, rozumianemu tu jako placówce harcersko-uczelnianej, życzyć więc należy pełnej realizacji wszystkich postanowień omawianego dokumentu.

Z. K.

Drużynowemu na UCHO

Jak urządzić przyrzeczenie?

OBYCZAJE I ZWYCZAJE drużyny powstają w wyniku codziennych kontaktów harcerzy lub przeżytych wspólnie wydarzeń. Powstają one w drużynie stanowiąc mocną spójnię między jej członkami. Aby umożliwić wam wykorzystanie tych elementów w pracy z drużyną będziemy co pewien okres przedstawiać propozycje organizowania uroczystości i obrzędów w Związku Harcerstwa Polskiego.

Na początek chcemy wam zaproponować przykładowy scenariusz „Przyrzeczenia harcerskiego".

NA TĘ UROCZYSTOSC proponujemy polanę leśną, na której można rozpalić ognisko, najlepiej w godzinach popołudniowych. Drużyna zostaje odprowadzona przez łącznika na polanę, gdzie wcześniej ułożono ognisko, harcerze przygotowani do przyrzeczenia pozostają na skraju lasu. Po dotarciu na miejsce drużyna umila sobie czas grami, zabawami i pląsami.

Tymczasem kandydaci do przyrzeczenia w towarzystwie najbliższego kolegi lub koleżanki udają się w odstępach 5 minut na trasę biegu. Uwaga: do obsady i przygotowania biegu można wykorzystać instruktorów i harcerzy zaprzyjaźnionej drużyny, środowiskowy krąg instruktorski itp. Trasa nie powinna być dłuższa niż 1—2 km, ale w miarę urozmaicona (naturalne wąwozy, płytkie strumienie z przerzuconą kładką z pnia, drzewo lub przeszkody sztuczne w postaci rozwieszonej liny do przeciągnięcia się na rękach, krótki tunel wykonany z suchych gałęzi itd.). Koniec trasy musi nastąpić na wyznaczonej polanie. Oznakowanie trasy przy biegu dziennym stanowić mogą znaki patrolowe ewentualnie zawieszone wzdłuż drogi, na widocznych miejscach, kolorowe wstążeczki lub kartki białego papieru.

PROPONUJEMY przygotowanie trzech punktów kontrolnych:

▲ Regulamin mundurowy, symbolika (składanie krzyża harcerskiego namalowanego na brystolu i podzielonego na kilka kawałków) oraz omówienie jego symboliki. Ułożenie prawidłowego munduru harcerskiego ze zgromadzonych akcesoriów np. bluza harcerska, krzyż harcerski, znaczek zucha, emblemat miasta, sznur zastępowego oraz — dla utrudnienia — sznur szczepowego, tarcza szkolna, podkładki pod krzyże różnych kolorów itd.

▲ Pionierka i terenoznawstwo (praktyczne rozbicie namiotu, znaki patrolowe itd.).

▲ Prawo harcerskie (ułożenie jednego z punktów prawa z przygotowanych karteczek z wyrazami).

TO JEST JEDNA Z PROPOZYCJI. Bieg można przygotować również wyłącznie jako sprawnościowy lub jako tzw. „ścieżkę strachu". Harcerze powracający z biegu zatrzymują się w pewnej odległości od ogniska w towarzystwie przybocznego. Z chwilą przybycia ostatniego z nich, bawiąca się do tej pory drużyna, na znak drużynowego rozstępuje się, tworząc półkole. Na miejsce zrobione przy ognisku wkraczają kandydaci do przyrzeczenia. Kolejny towarzyszący w biegu zapalają pochodnie i ustawiają się za kandydatem. Pełnią oni rolę świadków przyrzeczenia. Pada komenda „baczność" i drużynowy, w imieniu Rady Drużyny, odczytuje rozkaz, w którym wymienia nazwiska osób dopuszczonych do przyrzeczenia. Po komendzie „spocznij" zwraca się do kandydatów:

„Dzielnie spisywaliście się na trasie harcerskiego biegu, wykazaliście się wiedzą i odwagą. Jesteście godni wstąpienia w krąg naszej harcerskiej gromady".

W krótkiej gawędzie drużynowy nawiązuje do treści Przyrzeczenia i Prawa harcerskiego. Określa rolę przyrzeczenia w życiu każdego harcerza.

Drugą część scenariusza wydrukujemy w następnym numerze „Harcerskiego Tropu").

phm E. RUNOWICZ

Z wizytą u pionierów CSRS

Najpierw są „Iskierki"

BĘDĄC w Brnie nie mogłam odmówić sobie przyjemności odwiedzenia brneńskich pionierów. Przypuszczając, że wieści o tym czym się zajmują, jak są zorganizowani zainteresują Czytelników „Harcerskiego Tropu" poprosiłam o umożliwienie mi spotkania z młodzieżą. Życie brneńskich pionierów poznałam na przykładzie organizacji w 9-letniej szkole podstawowej przy ul. Koniewa 26. W arkana pracy swojej grupy wprowadzała mnie przewodnicząca (odpowiednik naszej drużynowej) Vlasta Svobodowa. Zdobyłam nieco informacji, jak najwięcej chcę ich przekazać. Sądzę, że Czytelnicy znający strukturę naszej organizacji i metodykę jej pracy chętnie porównają co jest wspólnego, co lepszego, a co mniej ciekawego w pracy obu bratnich organizacji. Sądzę, że z niektórych form pracy pionierów mogłyby skorzystać nasze drużyny. Naśladownictwo dobrych form nigdy nie jest wzbronione!

ZACZĄĆ wypada od informacji bardzo istotnej dla działalności pionierów, mianowicie tego, że młodzież czechosłowacka ma soboty wolne od nauki. Dwa dni — sobota i niedziela — to znakomita okazja do urządzania zajęć na wolnym powietrzu, dalszych wypadów za miasto, biwaków i w ogóle zajęć na świeżym powietrzu na co w Czechosłowacji zwraca się ogromną uwagę.

Grupa czyli nasza drużyna (zazwyczaj w jednej szkole jest jedna grupa) dzieli się na różne koła zainteresowań. Najpopularniejszymi są: turystyczne, techniczne i sportowe. Grupy prowadzą przewodniczący, którymi mogą być uczniowie, studenci, robotnicy, żołnierze mający ukończone 18 lat, specjalnie przeszkoleni, legitymujący się kilkoma stopniami organizacyjnymi. Pomocnikiem przewodniczącego może być pionier mający co najmniej 15 lat, pod warunkiem, że jest wysportowany i zna zasady planowania pracy w grupie.

KAŻDE koło zainteresowań ma radę w skład której wchodzą: przewodniczący, sztandarowy, kronikarz, zastępca i 1 członek. Pionierem zostaje członek „Iskierek" (naszych zuchów) po ukończeniu 9 lat. Wówczas składa ślubowanie. Chustę, odznakę i legitymację dostaje pionier 11-letni.

Legitymacja, zarówno „Iskierek" jak i pionierów, to bardzo interesująca książeczka. Zawiera kilkadziesiąt stron zadrukowanych pytaniami testowymi i rysunkowymi. Obowiązkiem posiadacza książeczki jest zdobyć potwierdzenie posiadanych wiadomości, co niejednokrotnie łączy się z potrzebą uprzedniego wykonania jakiejś pracy, wykazania się specjalnie w tym celu zdobytymi umiejętnościami. Dla przykładu podam kilka obowiązków „Iskierek": umie bezpiecznie przechodzić przez ulice, potrafi zrobić karnawałową maskę, zna zasady bezpiecznego obchodzenia się z ogniem, umie zrobić mały zakup. W książeczce — legitymacji znalazłam też rysunki jak właściwie przyszyć guzik lub posłużyć się młotkiem. Obowiązki pionierów są oczywiście poważniejsze, ale większość dotyczy spraw praktycznych, których opanowaniem bądź znajomością powinien wykazać się każdy młody człowiek. Przydatność tego co robi młodzież w organizacji dla praktycznego życia jest cechą charakterystyczną, rzucającą się w oczy już w pierwszych chwilach pobytu wśród czechosłowackich pionierów.

Mają bardzo ciekawe legitymacje i program w nich zawarty ale nie mają... sprawności — odznak zdobytych umiejętności, które można przyszyć na rękawie i dumnie obnosić. Tego właśnie pionierzy najbardziej zazdroszczą polskim harcerzom i są zdania, że koniecznie trzeba skorzystać z naszego zwyczaju.

O tym co to jest „Brneńskie koło", co się kryje pod kryptonimem „Andromeda" i innych zajęciach poznanych pionierów — w następnym numerze „Harcerskiego Tropu".

Hanna ŻYWCZAK

w sobotę nutki

POŻYTECZNE WYDAWNICTWA

▲ WSZYSTKIM sympatykom muzyki lekkiej polecamy wydaną w ub. roku przez Wiedzę Powszechną książkę Dariusza Michalskiego i Andrzeja Stankiewicza p.t. „500 zagadek z muzyki rozrywkowej". Wartość tego wydawnictwa polega nie tylko na rzetelnym opracowaniu samych zagadek (można je z powodzeniem wykorzystywać podczas wszelkiego rodzaju konkursów), lecz na fakcie zawarcia w książce podstawowej wiedzy o przedmiocie, podanej w sposób atrakcyjny i przystępny. Dobrym pomysłem jest również dołączenie do książki... pocztówki dźwiękowej.

Natomiast tym wszystkim którzy interesują się jazzem rekomendujemy książkę znanego kompozytora i teoretyka, Mateusza Święcickiego „Jazz — rytm XX wieku".

A CO NA RYNKU PŁYTOWYM?

▲ POLSKIE NAGRANIA przedstawiły swoje zamierzenia wydawnicze na rok bieżący. I tak przewiduje się wydanie 5 longplayów z zakresu muzyki jazzowej — zespoły Sami Swoi, Jazz Carriers, Old Timers i Zbigniewa Namysłowskiego oraz nagrania z „Jazz Jamboree 72", natomiast muzykę rozrywkową reprezentować będzie 10 longplayów, a na nich m. in. harcerska Gawęda, Niemen, Czerwone Gitary, Trubadurzy.

TEN STARY, DOBRY ROCK...

▲ OD dłuższego czasu znów jest w modzie „stary" (początki narodzin — rok 1951), dobry rock and roll, którego walory — jako idealnej muzyki do tańca — nie ulegają najmniejszej wątpliwości.

...I TEN NIEZŁY, MINIONY ROK

▲ PRZYNAJMNIEJ dla niektórych zespołów i wykonawców. Nie może np. narzekać Tadeusz Woźniak, który zdobył tytuł „wykonawcy roku 1972" w podsumowaniu list przebojów Rozgłośni Harcerskiej, zaś jego „Zegarmistrz światła" zajął II miejsce za („I'd Love to Change the World" grupy Ten Years After). (x)

KAMA to imię małej orangutanicy urodzonej w 1971 r. w praskim ZOO. Jest ona jednym z niewielu zwierząt tego gatunku urodzonych w niewoli. Kama od początku wychowana została przez ludzi: karmiona, myta, bawiona i wyprowadzana na spacery. Bardzo przywiązana jest do swojej opiekunki, a spacery to ulubione zajęcie małej Kamy.

NA ZDJĘCIU: kocham cię bardzo moja opiekunko — zdaje się mówić małpka.

Tematyka kopernikowska w filatelistyce

W TYM ROKU cały naród polski, a wraz z nim cały świat obchodzić będzie 500 rocznicę urodzin wielkiego uczonego M. Kopernika. Filateliści polscy czynnie włączają się do uczczenia pamięci tego, który „wstrzymał Słońce — ruszył Ziemię". W Poznaniu w sierpniu odbędzie się światowa wystawa filatelistyczna pod nazwą „POLSKA — 73" ze specjalnym działem zbiorów poświęconych M. Kopernikowi.

Młodzi filateliści mieli już okazję oglądnięcia ciekawych zbiorów na II Ogólnopolskiej Młodzieżowej Wystawie Filatelistycznej w Rzeszowie pod nazwą „Mikołaj Kopernik-500". Przed nimi udział w Krajowej Wystawie Filatelistycznej Torphilex w Toruniu, a następnie w Poznaniu. Wszystkie lokalne wystawy będą także ciekawe, gdyż na nich w trakcie rywalizacji zostanie dokonany wybór zbiorów na wystawy wyższej rangi. Pozostaje więc tylko problem opracowania ciekawych i naprawdę pomysłowych zbiorów — te oczywiście należeć będą wyłącznie do poszczególnych autorów, a z pomocą przyjdzie im nasz stały kącik, który w kolejnych odcinkach podpowie i przypomni o wszystkich możliwych do zdobycia walorach związanych z osobą wielkiego astronoma i uczonego.

NA PIERWSZY PLAN pójdą znaczki Poczty Polskiej i Poczt Harcerskich oraz wydania zagraniczne, następnie całostki pocztowe, a na końcu liczne ostemplowania. A więc zaczynamy:

ROK 1923 przyniósł nam dwa znaczki pocztowe o nominałach 1000 i 5000 marek, wydane z okazji 450 rocznicy urodzin M. Kopernika. Mimo, że od czasu ich wydania upłynęło 60 lat znaczki te nie są drogie i można je nabyć w sklepach PPF „Ruch".

700-LECIE założenia miasta Torunia upamiętniła Poczta znaczkiem wartości 60 gr (kolor niebieski) wydanym w 1933 r. Rysunek znaczka przedstawia widok ratusza wraz z pomnikiem M. Kopernika, dłuta Fryderyka Tiecka. Ten sam znaczek lecz w zmienionej barwie wydano po raz drugi z okazji II Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu. Data wydania znaczka 21. V. 1933 r.

W POLSCE LUDOWEJ (rok 1945) w tak zwanej serii „Widoki Krakowa" jeden ze znaczków wartości 3 zł przedstawia fragment dziedzińca Collegium Maius w Krakowie z pomnikiem M. Kopernika, dłuta Cypriana Godebskiego. Dla filatelistów zaawansowanych znaczek ten jest znany z licznych prób i odmian papieru.

NAJTRUDNIEJSZYM i najcenniejszym walorem do tematyki kopernikowskiej będzie zdobycie znaczka i bloczka z serii wydanej w w 1946 r. dla upamiętnienia dzieła Komisji Edukacji Narodowej.

Jeden ze znaczków wartości 6+24 zł przedstawia pomnik M. Kopernika opisany jak wyżej. Jest to niewątpliwie najlepsza i najwartościowsza pozycja ze znaczków PRL. Wspominam o tym jednak z dwóch względów: po pierwsze, aby ktoś kto posiada te znaczki umiejętnie i pieczołowicie je przechowywał, po drugie, że rok 1973 to także wielki i wspaniały jubileusz powołania Komisji Edukacji Narodowej (w 1773 r.) — pierwszej w Europie centralnej władzy szkolnej, zależnej bezpośrednio od Sejmu.

(c.d.n.)

hm Józef GRABARCZYK

Nie ma to jak harcerska piosenka

„TYLKO U NAS"

JUZ blisko cztery lata harcerze naszej Chorągwi, jako nieliczni w kraju mają swoją własną piosenkę. Z okazji V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZHP, na zamówienie komendy naszej Chorągwi, skomponował ją, i słowa napisał, szczeciński kompozytor Tadeusz Klimowski.

Przypominamy dziś nuty i słowa tej piosenki w nadziei, że nauczą się jej wszystkie drużyny.

TEKST I MUZYKA
TADEUSZ KLIMOWSKI

I.

Idziemy wśród słońca
Idziemy wśród gwiazd
Z młodością, uśmiechem pod rękę,
Przez radość i pracę,
Przez pola, przez las
Niesiemy harcerską piosenkę.

Niech Odra ku morzu
A morzem gna w świat
Niech echem powtarza ją
Szczeciński wiatr.

Idziemy wśród słońca
Idziemy wśród gwiazd
I śpiewa każdy z nas:

REFREN :

Tylko u nas słońce, woda
i przygoda

Tylko u nas niebo, przestrzeń
i swoboda

Tylko u nas tafla morza
Ma ten kolor i ten smak...

Tylko u nas, na bo gdzieżby?
No bo jak?

Tylko u nas najjaśniejszy błękit
nieba,

I w tym pięknym krajobrazie,
Na najlepszej z wszystkich tras —
Od Trzebieży do Iińska
Wszędzie Ziemia Szczecińska
Jak najmłodszych gospodarzy
Wita nas.

II.

Idziemy pod górę
Idziemy pod wiatr
Gdy trzeba — płyniemy pod falę.

Bo nasza jest przyszłość
I cały ten świat,
Co dziś tak rozkwita wspaniale.

Więc każdy w zabawie
I w pracy za dwóch,
Bo we każdym młodością gra
Harcerski duch.

Idziemy po słońce
Idziemy do gwiazd
I śpiewa każdy z nas:

REFREN :

Tylko u nas słońce, woda itd.

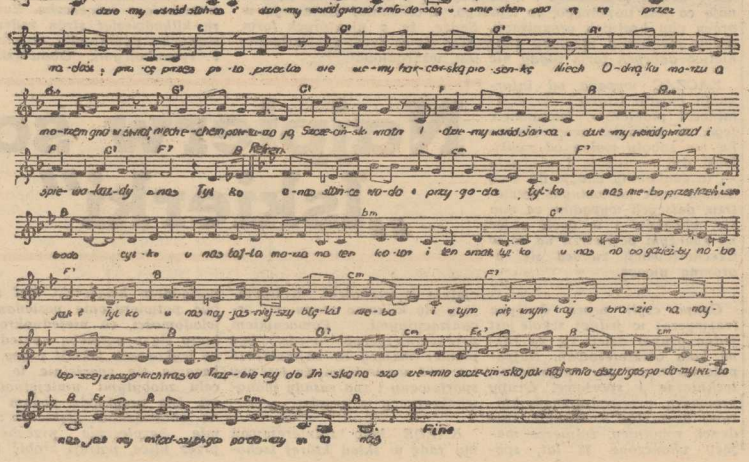

świat jest ciekawy

DLACZEGO SŁOŃ MA WIELKIE USZY?

WŁAŚNIE — dlaczego słoń ma wielkie uszy? Pytanie to zadali sobie również naukowcy i twierdzą, że dlatego, bo spełniają rolę „urządzenia klimatyzacyjnego", a ochłodzić takie cielsko... Uszy słonia mają rozbudowaną sieć naczyń krwionośnych i przy nadmiarze wysokiej temperatury krew „uderza słoniowi do uszu" wydalając nadmiar ciepła. Właśnie dlatego w czasie upału słoń intensywnie porusza uszami.

PAPUGI LUBIĄ... CHININĘ

TRUDNO uwierzyć, ale ptaki, podobnie jak człowiek, odróżniają smaki: słony, słodki, kwaśny i gorzki. Nie u wszystkich gatunków wrażliwość na smak jest jednakowa. Niektóre ptaki żywią się gorzkimi nasionami. Papugi np. zupełnie nie czują goryczy i mogą np. zjeść chleb posypany... chininą. Jednocześnie bardzo lubią cukier i słodkie owoce.

RYBITWA REKORDZISTKA

RYBITWA popielata jest zapaloną turystką, bijącą swego rodzaju rekordy. Dwa razy w roku lata z jednego bieguna na drugi — od Grenlandii aż na Antarktydę i z powrotem. W sumie ponad 8 miesięcy w roku buja w obłokach.

LOT — KURACJĄ ODCHUDZAJĄCĄ

SKORO mowa o lotach ptaków podajmy, że leningradzcy ornitolodzy stwierdzili, że ptaki w czasie lotu tracą na wadze. Np. jaskółka, żyjąca w mieście, w ciągu godzinnego, nieprzerwanego lotu traci na wadze 0,2 grama, a jaskółka wiejska nieco więcej. Dlaczego? — nie podano.

30 DNI NA NOGACH

SWOISTY rekord pobiła żyrafa sprowadzona z Kenii do ogrodu zoologicznego w Pradze czeskiej. Najpierw płynęła łodzią do portu nad Oceanem Indyjskim, następnie — statkiem do Europy, później jechała wagonem towarowym, a na końcu — ciężarówką. W sumie podróżowała 30 dób i ani na chwilę nie położyła się, a nawet nie przysiadła.

KIWI — ORYGINAŁ

JEDNYM z najdziwniejszych ptaków na świecie jest żyjący w Nowej Zelandii kiwi. Nie pije wody i nie wydaje głosu. Samica znosi jedno jajo rocznie, a jego waga wynosi jedną czwartą ciężaru samicy. Zniesione jajo wysiaduje samiec.

Kto zdobył nagrody?

GRUDNIOWY konkurs „HT" i Związku Ochotniczych Straży Pożarnych miał ogromne powodzenie. Otrzymaliśmy blisko 600 odpowiedzi. Większość prawidłowych. Błąd w niektórych odpowiedziach polegał na tym, że rozwiązujący hasło napisali tylko drugą, tę zaszyfrowaną część hasła, podczas gdy prosiliśmy o podanie w odpowiedzi całego hasła. Brzmiało ono :

„Chcesz wesoło, przyjemnie
i spokojnie
spędzić Święta i Nowy Rok,
zachowaj ostrożność w czasie
zapalania świeczek i żarówek
na choinkach".

Mamy nadzieję, że konkurs w porę przypomniał dzieciom i młodzieży, że z ogniem na choince trzeba obchodzić się równie ostrożnie jak z ogniem na co dzień, w każdych okolicznościach. Apelujemy przede wszystkim do harcerzy, aby nie tylko sami przestrzegali zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ale w swoim środowisku byli gorącymi ich propagatorami.

WRACAJĄC do konkursu informujemy, że w drodze losowania wyłoniliśmy 10 osób, które otrzymają nagrody ufundowane przez Zarząd Okręgu Zw. Ochotniczych Straży Pożarnych. I tak:

PŁYTY OTRZYMUJĄ:
1. Mirosław Witek, ul. Kaszubska 39/5, szk. 61.
2. Barbara Wróbel, ul. Wróblewskiego 12/5, szk. nr 60.
3. Ewa Derkowska, ul. Asfaltowa 21/1, ucz. LO.

KOMPLETY PISAKÓW DOSTANĄ :
1. Teresa Kołogrecka, ulica Kujawska 4/10, szk. 62.
2. Adam Maciejkowicz, ul. Gęsia 9/2, szk. 42.
3. Mirosława Szybowicz, ul. Kaszubska 63/64 m. 5 b, szk. 40.
4. Urszula Zagańczyk, ulica Budziszyńska 26/4, szk. 20.

KSIĄŻKI PRZYPADŁY W UDZIALE :
1. Mirosławie Jędzorek, ul. Heleny 13/7, szk. 69.
2. Kazimierzowi Rybałtowiczowi, ul. Ziemowita 26, szk. 26.
3. Andrzejowi Sławińskiemu, Lipiany, pl. Wolności 12, PTMR.

NAGRODY można odbierać od poniedziałku 29 stycznia, w redakcji „Kuriera Szczecińskiego", pl. Hołdu Pruskiego 8, pokój 55, w godzinach od 11 do 15. Zamiejscowym wyślemy pocztą. Idąc po nagrodę nie zapomnij zabrać ze sobą legitymacji szkolnej.

O głupim chanie

(Bajka kirgiska)

W DAWNYCH czasach żył pewien bogaty chan. Miał on wiele bydła, ale niewiele rozumu. Pewnego razu ten chan wezwał do siebie syna i tak rzecze:

— Synu mój, słyszałem, że w sąsiednim aule żyje jedna bardzo mądra starucha. Chciałbym posłuchać jej rad. Wezwij ją do mnie, tylko nikomu nic na ten temat nie powiadaj.

Syn zgodził się, ale o prośbie ojca od razu opowiedział swoim dżigitom i kazał im przyprowadzić starucha. Spotkał ją syn chański.

— O rozumna kobieto — zwrócił się do niej — idź do chana, a o tym co u niego usłyszysz, opowiesz nam.

Przyszła starucha do chana. Chan pochwalił wierzchowca staruchy za to, że tak szybko ją przywiózł. Mądra staruszka od razu domyśliła się co to za człowiek z tego chana.

— O chanie — rzekła staruszka — ty oczekujesz moich rad, przeto słuchaj. Klacz, z której chcesz mieć pociechę, wyłącz ze stada i dobrze o nią zadbaj, dopuszczając do niej źrebaka przy dojeniu. Wydziel część swego ogromnego bogactwa i pomóż biedakom.

Słysząc te słowa chan rozzłościł się na staruszkę i zaczął krzyczeć:

— Takie rady to dla siebie schowaj. Mnie takie są potrzebne, które zrobiłyby mnie mądrym.

Wtedy mądra starucha rzekła:

— Chanie mój, jeśli cokolwiek zrobisz dobrego — zrobisz to przede wszystkim dla siebie. Jeśli uczynisz cokolwiek bądź złego — uczynisz to przede wszystkim dla siebie. Jeśli splunięsz do góry, ślina wróci i wpadnie ci do oka.

Chan rozeźlił się jeszcze więcej, niż przedtem i zaczął wrzeszczeć:

— Co ty pleciesz głupia starucho? Przecież w twoich słowach nie ma ani krzty rozumu!

Chan wygnał staruchę, a do żony swojej powiedział:

— Weź placek i włóż do niego truciznę, niech dogonią staruchę i niech jej dadzą ten placek w podarku ode mnie

Żona chana włożyła do placka truciznę i poleciła, żeby dogonili staruchę i oddali jej placek

Po drodze staruszka znowu spotkała się z synem chana, który polował razem ze swoimi dżigitami. Syn chański był głodny, zabrał od staruszki placek i zjadł go.

Jak tylko przełknął ostatni kąsek, padł martwy.

Dżigici opowiedzieli chanowi o wszystkim co zaszło. I wtedy tylko chan zrozumiał sens słów mądrej staruszki: Popełnił zły uczynek, który nieszczęściem spadł na niego samego.

Opowiedział DELFIN